

JAK

ZNALEŹĆ

FACETA

I DOBRZE

WYJŚĆ

ZA *mąż?*



Anna Guzior - Rutyna

Zawodowa Swatka i Coach Relacji

Anna Guzior-Rutyna

JAK ZNALEŹĆ FACETA I DOBRZE WYJŚĆ ZA MĄŻ?

Jak znaleźć faceta i dobrze wyjść za mąż
Copyright by Anna Guzior-Rutyna, 2019

Wydanie I

Autor: Anna Guzior- Rutyna
Tytuł: Jak znaleźć faceta i dobrze wyjść za mąż?
Projekt okładki: Magda Gołdyń

Grafiki: Magda Gołdyń

Zdjęcie na pierwszej stronie: Anna Bojda

Redakcja i korekta: IPMEDIO Agencja Kreatywna

Łamanie i skład: IPMEDIO Agencja Kreatywna

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

ISBN 978 83 94 86 31 -3-5

Książkę dedykuję mojej kochanej mamie, która zawsze we mnie wierzyła, a teraz patrzy na mnie z nieba. Mamusiu, da-łaś mi siłę do walki o lepsze jutro, wspierałaś, ocierałaś łzy. Pilnowałaś moje dzieci, gdy realizowałam swoje marzenia, wycinałaś artykuły z gazet z moim zdjęciem, karmiłaś najsmaczniejszym barszczem na świecie, dbałaś o moje róże, wysyłałaś na randki z mężem. Dziękuję. I cieszę się, że było mi dane być Twoją córką.

SPIS TREŚCI

Wstęp / 17

Rozdział 1

Dlaczego nadal jesteś sama? / 21

Rozdział 2

Znajdź czas na miłość / 57

Rozdział 3

Gdzie znaleźć odpowiedniego mężczyznę / 65

Rozdział 4

Przyciągnij mężczyznę swoich marzeń / 77

Rozdział 5

Sztuka skutecznego randkowania / 103

Rozdział 6

Nie kupuj chłopca w worku, sprawdź go przed ślubem / 117

Rozdział 7

Jak zatrzymać faceta i sprawić, aby się oświadczył / 147

Rozdział 8

Pięć minut do ślubu / 161

Rozdział 9

Wywiady z ekspertami / 176

PRZEDMOWA

Nasze życie składa się z ciągłych wyborów. Wybieramy znajomych, szkoły, pracę, miejsce urlopu, rodzaj posiłku na obiad, zestaw ubrań. Później nieustannie analizujemy, czy wybrałyśmy dobrze, gdybamy, pytam wszystkich, szukamy potwierdzenia, żalujemy, ponosimy konsekwencje. Najtrudniej jednak dokonujemy świadomego wyboru życiowego partnera. A czy można wybrać świadomie? Przecież w ko-mediach romantycznych wszystko zaczyna się od jednej strzały amora. Poznajesz przystojniaka, jest chemia, ogień i ani się obejrzyysz – łądujesz przed ołtarzem i żyjecie długo i szczęśliwie, prawie jak w bajce...

Niestety, kochaniutka, życie to nie jest bajka, ksiąząt jak na lekarstwo, a i z Ciebie żadna księżniczka. Ludzie często się rozwodzą, a niewielu żyje w szczęśliwych związkach aż po grób.

Jeśli znasz statystyki lub pamiętasz, jak to było w twojej rodzinie, w latach siedemdziesiątych, osiemdziesiątych, to wiesz, że mało które małżeństwo się rozpadało. Niektórzy tęsknią za tamtymi czasami albo wierzą w modne hasła w Internecie typu: „Bo żyliśmy w czasach, kiedy się naprawiało, jak się coś zepsuło, a teraz się wyrzuca”. Jak coś takiego widzę, to za-raz podnosi mi się ciśnienie.

Wcześniej, tak jak jest współcześnie, to kobieta wybierała kandydata na męża, tak i dziś – wpada jak śliwka w kompot. Żałowała,

była nieszczęśliwa, poniżana, stosowano wobec niej przemoc psychiczną, ekonomiczną, fizyczną.

Zasadnicza różnica polega na tym, że kobiety tkwiły w takich związkach w obawie przed oceną społeczeństwa, dla dobra dzieci, ze względów ekonomicznych. Obecnie kobiety są bardziej niezależne, więcej z nich pracuje zawodowo, społeczeństwo nie linczuje rozwodników, a dostęp do mediów edukuje kobiety i uświadamia, że można żyć lepiej, wszak mamy tylko jedno życie.

Pewnie zastanawiasz się: to jak wybrać dobrze? Może kiedyś wybrałaś i jesteś „panną z odzysku” tak jak ja wcześniej. Wyszłam za mąż w wieku 21 lat, z brzuchem jak dynia, w siódmym miesiącu ciąży, za chłopaka, z którym byłam kilka lat. Mieszkaliśmy razem, więc powinnam go dobrze znać, a jednak po 2,5 roku małżeństwa złożyłam pozew o rozwód i ode-szłam, bo wiedziałam, że dokonałam wcześniej złego wyboru. Czasem intuicja coś podpowiadała, co innego rodzina, znajomi bili brawo na naszym ślubie, a ja nadal miałam wątpliwości. Za swoją decyzję przyszło mi zapłacić wysoką cenę (zawsze jest cena, i jeśli myślisz, że jest inaczej, to jesteś w błędzie). Znosiłam wiele upokorzeń, wiecznie byłam na diecie, bo mój były mąż chciał żyć z laleczką. Moje marzenia były nieważne, a plany wyśmiewane. Każdego dnia zastanawiałam się, jaki dzisiaj będzie miał humor, co powiem nie tak, czym go rozzłoszczę, o kogo dzisiaj będzie zazdrosny. Za jakie słowo wypowiedziane przy znajomych mi się dostanie, czy

obiad będzie wystarczająco dobry, ja odpowiednio ubrana, a on zadowolony, co mi wypomni, kogo dzisiaj obrazi i gdzie będę się za niego wstydziła. Raz dobrze, lecz trzy razy już źle. Czułam, że coś jest nie tak, w głębi siebie nie zgadzałam się na takie życie. Nie chciałam żyć z katem jak moja mama. Nie chciałam też tego, aby mój syn miał w pobliżu takie wzorce. A gdy wreszcie zdecydowałam się odejść, musiałam zapłacić jeszcze większą cenę. Sprawa rozwodowa trwała 2,5 roku, podczas gdy mój eks na każdej rozprawie wylewał krokodyle łzy. Mówił, że kocha, przynosił dowody, jakoby byliśmy jeszcze razem, stare zdjęcie, które było podobno aktualne, świadków, którzy widzieli nas razem itp. Odciał mnie od pieniędzy, zastraszał moje koleżanki, aby mi nie pomagały, wywiózł do lasu i dostał jedynie pouczenie od dzielnicowego. Wywiózł także do Częstochowy, żebyśmy pomodlili się o nasz związek. Nagle był wierzący, a przecież nie chodził do kościoła. Manipulował dzieckiem, szantażował. Zaproponował, że będzie mi dawał tysiąc złotych kieszonkowego na kosmetyki i inne wydatki, jeśli do niego wrócę. Siedział na progu mojego mieszkania, nasyłał policję, mówiąc, że jestem pijana (naprawdę dobre!). Zrywał moje ulotki reklamowe, gdy rozwijałam firmę. Nagrał dla mnie teledysk ze wspólnych zdjęć, abym widziała, co tracę. Zniszczył moje kosmetyki, przeciął kabel od telewizji i wyciągnął drzwi z toalety w korytarzu, kiedy wynajmowałam jeszcze mieszkanie. Straszyl, że odbierze mi dziecko, bo ma lepsze warunki, a jego rodzice mu pomogą. Uwierzyłam i wróciłam na trzy tygodnie. I chociaż to wydaje się nieprawdopodobne, pomyślisz na pewno: babo, czy ty zwariowa-

łaś? No właśnie. Muszę przyznać, że to była moja najlepsza decyzja, ponieważ tym razem dokonałam właściwego wyboru. Pierwszy raz uciekłam, wyprowadziłam się w ukryciu, podczas gdy był nieobecny. Żyłam w ciągłym strachu. Zastanawiałam się, czy coś mi zrobi, czy gdzieś wywiezie. Zawsze mówił, że gdy go zostawię, to mnie zakopie w lesie. Bałam się więc o swoje życie i o życie swojego syna. Te trzy tygodnie dodały mi siły, bowiem znalazłam odpowiedzi, których potrzebowałam. Tym razem spokojnie się spakowałam. Powiedziałam, że odchodzę i już nie wróciłam. Już się nie bałam. On próbował mnie za-trzymać, używając konkretnych argumentów. Później zastraszał nowego partnera, ale nie miał już na mnie wpływu – to właśnie wtedy wygrałam. Lecz musiałam jeszcze zwalczyć w sobie strach, znaleźć siłę i wygrać sama z sobą, by wygrać z nim.

Moja historia doczekała się szczęśliwego finału. Drugi raz wybrałam dobrze. Gdy to piszę, 11 lat jestem już szczęśliwą żoną Andrzeja, mam 16-letniego syna Alana, który nie chce utrzymywać kontaktów z ojcem. Z Andrzejem mamy cudownego 7-letniego synka Artura i roczną córeczkę Amelkę. Wiem, co to wsparcie. Żyję spokojnie, bo nie zastanawiam się nad tym, jak się zachowam w towarzystwie czy mój mąż będzie zadowolony, jaki będzie miał humoru. To jego sprawa.

JESTEM SZCZĘŚLIWA. TY TEŻ MOŻESZ.

A jeśli pierwszy raz stajesz przed wyborem życiowego part-nera – lepiej, abyś wybrała świadomie i nie powielala błędów in-nych kobiet. Mam córkę i jako opiekuńcza matka pragnę, aby uczyła się raczej na cudzych błędach niż swoich, przynajmniej w tak delikatnej sferze, jakim jest związek kobiety i mężczyzny – gdyż nieodpowiedni wybór może kosztować bardzo dużo. Od sześciu lat jestem swatką, rozmawiam z kobietami i im pomagam. To właśnie dla nich, dla Ciebie, dla mojej córki Amelii i 12-let-niej siostrzenicy Martyny napisałam tę książkę. Przeczytaj ją i znajdź odpowiedniego partnera. A jeśli chcesz, wyjdź za mąż i bądź szczęśliwa.

swatka Anna

PODZIĘKOWANIA

Serdecznie dziękuję wszystkim kobietom, od których otrzymałam kredyt zaufania i które zostały moimi klientkami.

Dziękuję mojemu kochanemu mężowi za wsparcie i miłość, która dodaje mi skrzydeł.

Moim dzieciom za to, że są i sprawiają mi wiele zmartwień, ale i radości z każdego dnia.

Mojej siostrze Eli, która opiekowała się naszą chorą mamą oraz pomaga w opiece nad moją córeczką Amelką.

Teściowej za opiekę nad moimi dziećmi.

Magdzie Gołdyń za piękne grafiki.

Mireli i Klaudii – one wiedzą za co.

Dziękuję ekspertom za wywiady do książki.

Jak znaleźć faceta i dobrze wyjść za mąż?

Jeśli zainteresowała cię ta książka, to z pewnością masz po dziurki w nosie życia w pojedynkę. Szukasz miłości, ale błądzisz jakby we mgle? Nie wiesz, gdzie znaleźć odpowiedniego faceta? Po każdej randce masz ochotę zapaść się pod ziemię? Twoje związki kończą się już na starcie, a Ty nadal nie wiesz, dlaczego? Skręca Cię na myśl o kolejnych świętach w samotności, wakacjach i ślubie kuzyna? Drżysz na samą myśl o swojej ślubnej sukni, którą kupiłaś zupełnie bez powodu, bo była na wyprzedaży. Poszarzeje, to nawet pralnia jej nie pomoże, jeśli nie znajdziesz szybko męża. Twoja babcia ma dziewięćdziesiąt lat, a chciałabyś, aby tańczyła na twoim weselu.

Jeśli chociaż raz odpowiedziałas „TAK”, to ten poradnik jest dla Ciebie.

Jeszcze nie jest za późno, aby odmienić swój los! Przeczytaj ten poradnik, a zobaczysz światło tam, gdzie wcześniej był tylko mrok. Zrozumiesz, że nie jesteś sama. Poznasz historię kobiet takich jak Ty. Kobiet, które w głębi serca marzą o ślubie, gromadce dzieci (no, tu może przesadziłam, może o dwójce) i szczęśliwej rodzinie. Wiedzą, że ich zegar biologiczny tyka i zrozumiały, że najwyższy czas wziąć się za siebie. Wiem, że ten poradnik odmieni twoje życie. Przygotuj się więc na jazdę bez trzymanki, szczere rady, ćwiczenia. Jestem praktykiem, a moje rady były testowane na mnie i moich klientkach.

Zapraszam do mojego świata

swatka Anna

Cena: 39,99 zł

ISBN 978 83 94 86 31-3-5

www.swatkaanna.pl

www.zolyty.pl